

Pośpiewaj mi Tato...

DZIŚ O BUDOWIE JACHTU

Fot. Wiesław Kaczmarek



Kiedy z tatą pierwszy raz wsiadałem na łódkę, to w ogóle nie rozumiałem, o czym tata mówi. Jakieś pagaje i bulaje... Teraz już wiem!... No może tylko oprócz tego, co to jest takiego longholflaszencuma...

Mirek „Kowal” Kowalewski

A więc tak:

Rufa-to jest to, na czym się siedzi...
gdy się steruje

Dziób - nie do końca rozumiem, ale
z tego, co tata mówił, to to jest takie
głupie coś, w co się robi chlup!!..

Cuma - to jest taki poplątany, zawsze
pełen węzłów sznurek z przodu i za-
wsze za kratki, gdy go trzeba rzucić.

by nas ktoś podholował, bo znowu
zepsuł się „wiecierok”.

Wiecierok - to jest bardzo dziwna ma-
szyna. Wydawało mi się, że to silnik
do wody. Ale w portach zawsze widzia-
łem, że używany jest jak śmigło w sa-
molocie. Tata odpalał go zawsze w po-
wietrzu, śmigło się kręciło, huk był
straszny, kupa dymu, a łódka jak stała

**Piosenka o budowie statku
(słowa: M. Kowalewski)**

Zapamiętaj aż po grób
Z przodu statki mają dziób
Teraz możesz mi zaufać
Że tył statku to jest rufa!

Refren: W górze maszty są z żaglami
Mocny pokład pod nogami
Burta prawa, burta lewa
No i ster z mocnego drzewa!

A to wielkie aż do gwiazd
Zapamiętaj, że to maszty
W poprzek reje są na linach
Na nich żagle się rozpina.

Refren: W górze maszty...

Żagiel główny to jest grot
Dobre wiatry chwyta w lot
Lecz by statek szybciej płynął
Inne żagle trza rozwinać.

Refren: W górze maszty...

Reszta prosta jest jak drut
Z przodu sztaksle, w zębie smród
Apsle, topsle, wanty, fale
Bardzo proste! Prawda mały?



Zdjęcienedeśtanenakonkurs "W zębie". fot. Michał Pańczyk

tak stała! Potem zawsze trzeba było coś tam wymieniać, bo powietrze podobno źle coś tam smaruje, ale ja nie wiem dokładnie, o co chodzi. Bulaj - jest to okno, przez które kapie, gdy pada deszcz, a tata zawsze wtedy mówi, że na przyszły sezon to je uszczelni. I tak już od ośmiu lat. Reling-to taka lina dookoła łódki, która służy do wieszania prania cioci Dzidzi.

Rumpel - kij od steru, którego trzyma się tata, żeby nie wylecieć za burtę. Burta - to to, za co wyleciał tata, gdy na pokładzie poślizgnął się na kremie do opalania cioci Dzidzi. Pokład - miejsce do opalania cioci Dzidzi, zanim z tatą postawią pałę. Pała - to to, co tata z ciocią Dzidzią stawiali pod mostem na Kirsajtach. A ja trzymałem krzyżak.

Krzyżak - to to, co ja trzymałem na Kirsajtach, gdy tata z ciocią Dzidzią... Ciocią Dzidzią - to taka nasza z tatą żeglarska tajemnica, o której nikomu nie mówiłem... Oczywiście poza mamą!.. Mieszkam teraz u babci, zanim w domu się uspokoi i zastanawiam się: co to takiego ta longholflaszcuma?!!!

muzyka: Zbyszek Murawski

